

Sygn. akt: III APa 38/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Mirosław Godlewski (spr.)

Sędziowie: SSA Jacek Zajączkowski

SSO del. D. Rzeźniowiecka

Protokolant: stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2013 r. w Łodzi

sprawy **J. L. (1)**

przeciwko **Aresztowi Śledczemu w P.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie,

na skutek apelacji J. L. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Płocku z dnia 26 września 2012 r., sygn. akt: VII P 26/10;

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu – Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Płocku do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za II instancję.**

Sygn. akt III APa 38/12

## UZASADNIENIE

J. L. (1) złożył do Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Płocku pismo zatytułowane „odwołanie”, w którym wskazał, że wnosi odwołanie od decyzji Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w W. z dnia 9 listopada 2010 r. i tym samym wnosi o zapłatę przez Areszt Śledczy w P. kwoty 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od daty wymagalności roszczenia do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z tytułu wypadku oraz w związku z zaliczeniem do III grupy inwalidzkiej w związku ze służbą. Pismem z 3 października 2011 r. powód sprecyzował powództwo w ten sposób, że wnosił o zasądzenie 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego oraz 20 000 zł tytułem odszkodowania.

Wyrokiem zaocznym z dnia 5 października 2011 r. Sąd Okręgowy w Płocku zasądził na rzecz powoda 20 000 zł tytułem odszkodowania i 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty.

Pozwany Areszt Śledczy w P. złożył sprzeciw od wyroku zaocznego wnosząc o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Płocku uchylił wyrok zaoczny z 5 października 2011 r. i oddalił powództwo. Orzekł również w przedmiocie kosztów sądowych i kosztów procesu.

### ***Sąd pierwszej instancji ustalił następujący stan faktyczny:***

J. L. (1) był w okresie od dnia 1 maja 1990 r. do 31 sierpnia 2009 r. funkcjonariuszem Służby Więziennej, pełniącym służbę w Areszcie Śledczym w P.. Dnia 28 stycznia 1997 r. podczas zajęć z wychowania fizycznego odbywanych w trakcie szkolenia w Centralnym Ośrodku Szkolenia Służby Więziennej w K. powód doznał kontuzji okolicy lędźwiowej kręgosłupa. Otrzymał zastrzyki i był naświetlany. Od lekarza otrzymał zwolnienie L-4 z zajęć samoobrony. W 2005 r. powód był poddany zabiegowi operacyjnemu - drogą fenestracji usunięto mu dysk L5/S1. Po raz kolejny był leczony operacyjnie w 2012 r. wykonano dissectomię L5/S1. Doznany w dniu 28 stycznia 1997 r. uraz kręgosłupa mógł być początkiem choroby dyskowej kręgosłupa lędźwiowego, był więc współprzyczyną dolegliwości, które w okresie późniejszym były powodem leczenia operacyjnego dysku L5/S1. Ponieważ od daty urazu do daty leczenia operacyjnego upłynął okres około 8 lat była to współprzyczyną w niewielkim stopniu. Zdarzenie z dnia 28 stycznia 1997 r. nie spowodowało uszczerbku na zdrowiu powoda.

Wojewódzka Komisja Lekarska MSWiA w W. w orzeczeniu z dnia 8 grudnia 1997 r. określiła uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z wypadkiem na 0%. Od orzeczenia tego J. L. (1) nie odwołał się i zostało ono zatwierdzone w dniu 29 grudnia 1997 r. przez Okręgową Komisję Lekarską MSWiA w W..

Dnia 13 lipca 2009 r. Wojewódzka Komisja Lekarska MSWiA w W. orzekła o niezdolności powoda do służby ze względu na schorzenie, stwierdzając jednocześnie, że istnieje związek schorzenia ze służbą, jednak nie pozostaje ono w związku z wypadkiem z dnia 28 stycznia 1997 r. Wojewódzka Komisja Lekarska MSWiA w W. zaliczyła powoda do III grupy inwalidów. Od tego orzeczenia J. L. (1) nie odwołał się i zostało ono zatwierdzone w dniu 3 sierpnia 2009 r. przez Okręgową Komisję Lekarską MSWiA w W..

### ***W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji stwierdził co następuje:***

W przedmiotowej sprawie J. L. (1) wniósł pozew przeciwko Aresztowi Śledczemu w P., w którym dochodził zasądzenia kwoty 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od daty wymagalności roszczenia do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z tytułu wypadku oraz w związku z zaliczeniem do III grupy inwalidzkiej w związku ze służbą wojskową. Zgodnie z treścią artykułu 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Sąd wskazał następnie, że powód by skutecznie dochodzić swego roszczenia winien wykazać m.in. że zachowanie pozwanego miało charakter bezprawny. Powód w toku całego postępowania nie wskazywał na bezprawność w rozumieniu wskazanego przepisu. Nigdy nie twierdził, że zajęcia w-f były prowadzone nieprawidłowo, czy też nie posiadał aktualnych badań zezwalających na uczestniczenia w tego typu zajęciach. Sąd nie miał zatem podstaw by prowadzić na te okoliczności postępowanie z urzędu. Zatem materiał zgromadzony w sprawie wskazuje, że pozwany nie działał bezprawnie w momencie, gdy powód w dniu 28 stycznia 1997 r. doznał kontuzji na zajęciach wychowania fizycznego.

Następnie Sąd rozważył możliwość zastosowania art. 417<sup>2</sup> k.c. Zaznaczył, że przepis ów przewiduje naprawienie szkody, która jest następstwem wykonywania władzy publicznej w sposób legalny, zgodny z prawem, której nie można przypisać cechy bezprawności (tzw. szkody legalne), lecz w określonej sytuacji nie byłoby ani słuszne, ani zasadne, by skutki wyrządzenia szkody obciążały wyłącznie poszkodowanego. Jest to zatem odpowiedzialność na zasadzie słuszności. Jej przesłankami jest m.in. wykonywanie zgodnie z prawem władzy publicznej. Powód doznał kontuzji w czasie gdy był funkcjonariuszem Służby Więziennej i uczestniczył w zajęciach obowiązkowych wychowania fizycznego i już z tej przyczyny art. 417<sup>2</sup> k.c. nie znajduje zastosowania, bowiem dotyczy wykonywania władzy publicznej zgodnie z prawem przez funkcjonariusza publicznego a nie czynności wewnątrz jednostki SW, czyli relacji pomiędzy funkcjonariuszem publicznym wyższego stopnia (prowadzącym zajęcia w-f) i podporządkowanym służbowo (powodem). Te bowiem nie są wykonywaniem władzy publicznej na zewnątrz, lecz realizacją zależności służbowych pomiędzy funkcjonariuszami, służącymi realizacji zadań wewnętrznych (uzyskanie właściwego przeszkolenia

funkcjonariusza). Prócz tego pomiędzy zachowaniem funkcjonariusza publicznego a szkodą istnieć musi adekwatny związek przyczynowy. Natomiast doznany w dniu 28 stycznia 1997 r. uraz kręgosłupa mógł być jedynie początkiem „choroby dyskowej” kręgosłupa lędźwiowego, był więc współprzyczyną dolegliwości, które w okresie późniejszym były przyczyną leczenia operacyjnego dysku L5/S1. Ponieważ od daty urazu do daty leczenia operacyjnego upłynął okres około 8 lat była to współprzyczyną w niewielkim stopniu. Ponadto, przedmiotowe zdarzenie nie spowodowało uszczerbku na zdrowiu powoda. Brak jest danych, że doznany wówczas uraz przeciążeniowy kręgosłupa powodował obecność powikłań korzeniowych, z stanowiących przesłankę orzekania o uszczerbku na zdrowiu.

Konkludując Sąd przyjął, że nie było podstaw do uwzględnienia powództwa.

Apelację od wyroku złożył powód. Zaskarżył orzeczenie w całości i zarzucił mu:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że żądanie powoda jest w całości niezasadne;
2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zgromadzonego materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, iż nie udowodnił on dochodzonego pozwym roszczenia, pomimo przeprowadzenia na rozprawie istotnych w sprawie dowodów z dokumentów oraz wyjaśnień strony powodowej, które to dowody potwierdziły w całości słuszność żądań dochodzonych pozwym;
3. naruszenie przepisów postępowania poprzez odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom strony powodowej, podczas gdy wyjaśnienia te są wiarygodne i zgodne z innymi dowodami zebranymi w toku postępowania w przedmiotowej sprawie, czego Sąd I instancji w ogóle nie wziął pod uwagę;
4. naruszenie swobodnej oceny dowodów poprzez uwzględnienie w całości wyjaśnień pozwanego i jego argumentów i zarzutów, pomimo, iż pozwany w wielu kwestiach mijał się z prawdą, a tym samym zeznania te pozostają w sprzeczności z rzeczywistym stanem rzeczy oraz z dowodami zgromadzonymi w aktach niniejszej sprawy;
5. naruszenie prawa procesowego, poprzez nieuwzględnienie istotnych w niniejszej sprawie wniosków powoda zgłoszonych na rozprawie i w piśmie procesowym - m.in. o dopuszczenie do udziału w sprawie pełnomocnika L. K., bez którego powód był pozbawiony należytego reprezentowania w sprawie, do którego miał prawo tak jak pozwany, ponadto nie uwzględnienie dokumentów dotyczących leczenia powoda znajdującymi się w aktach sprawy, tj. nie uwzględnienie faktów mających na celu udowodnienie wysokości dochodzonego powództwem roszczenia i potwierdzających zasadność powództwa w całości;
6. naruszenie prawa materialnego i procesowego, poprzez nieuwzględnienie przez Sąd I instancji, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z ewidentnym urazem skutkującym naprawieniem szkody przez pozwanego, czego Sąd I instancji w ogóle nie wziął pod uwagę przy rozstrzygnięciu przedmiotowej sprawy;
7. oparcie wyroku o ustalenia faktyczne sprawy niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, w tym obciążenie powoda kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwanego, pomimo, iż nie stać powoda na ich poniesienie ze względu na trudną sytuację materialną w chwili obecnej oraz pomimo nie dopuszczenia do udziału w sprawie pełnomocnika powoda - powód również poniósł koszty, które Sąd I instancji mógł wzajemnie znieść między stronami postępowania.

Wskazując na powyższe wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dochodzonej pozwym kwoty w całości wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia i rozstrzygnięcia oraz uzupełnienia postępowania dowodowego, które zawiera istotne braki oraz przy dopuszczeniu do udziału w sprawie pełnomocnika z wyбору.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja wniesiona przez J. L. (1) prowadzi do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W pierwszej kolejności, przed przystąpieniem do dalszych rozważań wyjaśnić należy zarzut niedopuszczenia do działania w sprawie jako pełnomocnika J. L. (2) K., które zdaniem apelującego pozbawiło go należytej reprezentacji w sprawie i mogło stanowić przesłankę nieważności postępowania. Zgodnie z art. 87 § 1 k.p.c. pełnomocnikiem strony może być m.in. osoba sprawująca zarząd majątkiem lub interesami strony oraz osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia. Dokonując wykładni tego przepisu Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 czerwca 2008 r. (sygn. akt III CZP 51/08, publ. OSNC 2009/7-8/104) podkreślił, że ustając dopuszczalność (skuteczność) pełnomocnictwa procesowego, sąd przeprowadza sprawdzian składający się z dwóch etapów – bada czy stosunek zlecenia jest stały, nawet jeśli zlecenia udzielono na czas określony, a następnie porównuje zakres zlecenia i pełnomocnictwa w celu ustalenia, czy mieści się w nim przedmiot sprawy, tj. treść roszczenia i okoliczności faktyczne przytoczone w celu jego uzasadnienia. Jest to konieczne, bowiem dopuszczenie pełnomocnictwa procesowego zleceniobiorcy w każdej sprawie, w której stroną jest zleceniodawca, prowadziłoby do omińnięcia ograniczenia zawartego w art. 87 § 1 k.p.c. W tym przypadku J. L. (1) zawarł umowę zlecenia z L. K. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą Doradztwo (...), w ramach której zleceniobiorca miał sprawować zarząd wszelkimi interesami zleceniodawcy, także o charakterze majątkowym i w związku z powyższym miał również świadczyć stałą pomoc prawną, w tym prowadzić sprawy sądowe dotyczące interesów zleceniodawcy o charakterze prywatnym i majątkowym. Następnie J. L. (1) udzielił L. K. pełnomocnictwa ogólnego. Analizując powyższe dokumenty należy dojść do wniosku, że zakres umowy zlecenia jest ujęty niezwykle szeroko, pełnomocnictwo wystawione zostało w dacie zawarcia umowy zlecenia a treść tak umowy zlecenia jak i pełnomocnictwa oraz wyjaśnień powoda z k.73 nakierowany jest jedynie na obejście ograniczeń zawartych we wskazanym przepisie prawa procesowego. Dlatego też Sąd pierwszej instancji prawidłowo nie dopuścił L. K. do udziału w sprawie jako pełnomocnika procesowego J. L. (1). Etap postępowania, na którym zapadła wskazana decyzja nie wywołał skutku przywoływanego w apelacji. Powód miał możliwość udziału w dalszym postępowaniu i zapewnienia sobie właściwej profesjonalnej pomocy prawnej.

Przechodząc do dalszych rozważań zwrócić należy uwagę na to, że Sąd Okręgowy oddalił powództwo argumentując, iż powód nie udowodnił przesłanki odpowiedzialności na zasadzie art. 415, bowiem nie wykazał bezprawności zachowania pozwanego oraz że nie może mieć również zastosowania art. 417<sup>2</sup> k.c., bowiem w niniejszym przypadku nie doszło do wykonywania władzy publicznej przez pozwanego względem poszkodowanego, a nadto powód nie udowodnił adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem Aresztu Śledczego a szkodą.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji nie rozważył jednak kilku problemów istnych dla rozpoznania sprawy, a przynajmniej nie dał temu wyrazu w uzasadnieniu, których rozstrzygnięcie winno mieć pierwszeństwo przed ewentualnym badaniem przesłanek odpowiedzialności deliktowej Aresztu Śledczego w P.. Skutkiem czego było nierozpoznanie istoty sprawy.

Po pierwsze bowiem należy zauważyć, że J. L. (1) złożył już pozew o zapłatę przez Areszt Śledczy w P. 100 000 zł tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z tytułu wypadku i zaliczenia do III grupy inwalidzkiej w związku ze służbą. Sąd Okręgowy w Płocku postanowieniem z 22 czerwca 2010 r. odrzucił wówczas pozew, argumentując, że przepisy szczególne, a mianowicie przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 grudnia 1995 r. w sprawie trybu przyznawania i wypłaty odszkodowań przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Służbie Więziennej (Dz. U. z 1996 r., Nr 5, poz. 37 ze zm.) przewidują, iż organem właściwym do rozpoznania sprawy o odszkodowanie przysługujące w razie wypadków są, w przypadku powoda, naczelnicy aresztów śledczych, a zatem J. L. (1) skierował niewłaściwie swoje żądanie do sądu powszechnego. J. L. (1) wniósł następnie do Dyrektora Aresztu Śledczego w P. o przyznanie jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku pozostającego w związku ze służbą w Służbie Więziennej oraz w związku z zaliczeniem do III grupą inwalidzkiej w związku ze służbą. Decyzją z 21 września 2010 r. Dyrektor odmówił przyznania w/w odszkodowania powołując się na art. 118 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (Dz.U. 2010 r., Nr 79, poz. 523 z zm.) i

przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 lipca 2010 r. w sprawie postępowania dotyczącego przyznawania odszkodowań i zwrotu kosztów zaopatrzenia w wyroby medyczne funkcjonariuszom Służby Więziennej (Dz. U. z 2010 r., Nr 142, poz. 957 ze zm.) wydanego na podstawie delegacji zawartej w ustawie. W wyniku odwołania złożonego przez zainteresowanego Dyrektora Okręgowy Służby Więziennej w W., jako organ wyższego stopnia, decyzją z dnia 9 listopada 2010 r. utrzymał w mocy decyzję Dyrektora Aresztu Śledczego w P.. Przepisy w/w rozporządzenia z 2010 r. w § 13 ust. 4 przewidują, że od rozstrzygnięcia organu wyższego stopnia zainteresowany może wnieść odwołanie do sądu właściwego w sprawach prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. W piśmie z dnia 6 grudnia 2010 r., inicjującym niniejsze postępowanie, J. L. (1) wskazał, że wnosi odwołanie od decyzji Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w W., zaskarża ją w całości i wnosi o zasądzenie kwoty 100 000 zł wraz z odsetkami od daty wymagalności roszczenia do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z tytułu wypadku oraz w związku z zaliczeniem do trzeciej grupy inwalidzkiej w związku ze służbą. Na tym tle konieczne było prawidłowe zakwalifikowanie roszczenia zgłoszonego przez J. L. (1), czemu dał wyraz sąd drugiej instancji już na etapie rozpoznawania zażalenia dotyczącego zwolnienia od kosztów sądowych. Konieczne było rozstrzygnięcie czy pismo z 6 grudnia 2010 roku jest odwołaniem od decyzji organów Służby Więziennej w przedmiocie jednorazowego odszkodowania, o którym mowa w art. 118 ustawy z 2010 r. czy też jest to powództwo o odszkodowanie i zadośćuczynienie przewidziane w przepisach kodeksu cywilnego lub czy też pismo to obejmuje oba te roszczenia tj. o odszkodowanie jednorazowe i odszkodowanie uzupełniające. Przesądzenie w tym zakresie jest istotne, już choćby z tego powodu, że w pierwszym wypadku będzie miało wpływ na właściwość miejscową sądu, skoro zgodnie z art. 461 § 2<sup>1</sup> k.p.c. w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w których wniesiono odwołanie od decyzji organu emerytalnego właściwego w stosunku do funkcjonariuszy Służby Więziennej, właściwy jest sąd, w którego okręgu ma siedzibę ten organ, a w tym przypadku decyzję wydawał Dyrektor Oddziału w W.. Co więcej będzie miało to również wpływ na „model” postępowania. Zgodnie bowiem z art. 476 § 2 pkt 5 k.p.c. sprawa, w której wniesiono odwołanie od decyzji organu rentowego, dotycząca odszkodowań przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową albo służbą w Policji lub Służbie Więziennej, jest sprawą z zakresu ubezpieczeń społecznych. Jednocześnie zaś organem rentowym jest organ resortu spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, a więc i SW, właściwy do wydania decyzji w w/w sprawach (§ 4 pkt 3). Zatem sprawa z odwołania od decyzji Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w przedmiocie odszkodowania z tytułu wypadku jest sprawą z zakresu ubezpieczeń społecznych, dla której przepisy art. 459 k.p.c. oraz art. 477<sup>8</sup> i następne k.p.c. przewidują odrębny tryb postępowania, charakteryzujący się znacznymi odmiennościami, choćby w zakresie możliwych do wydania rozstrzygnięć Sądu, inne też kwestie podlegają badaniu w stosunku do „zwykłego” postępowania cywilnego.

Tymczasem Sąd Okręgowy przyjął, że pismo J. L. (1) stanowi pozew cywilny o odszkodowanie i zadośćuczynienie z k.c. i stosownie do tego prowadził proces, bez wszakże głębszej refleksji i bez wykazania w uzasadnieniu czemu uznał, że powyższa kwalifikacja jest słuszna i odpowiada intencjom zainteresowanego. Powyższe doprowadziło do sytuacji, w której pismo jako odwołanie od wskazanej decyzji odmawiającej prawa do odszkodowania w ogóle nie zostało rozpoznane.

W tym stanie rzeczy, sąd drugiej instancji, nie jest w stanie skontrolować toku rozumowania sądu pierwszej instancji i prawidłowości konkluzji, a jak już wspomniano przesądzenie w tym przedmiocie ma istotne znaczenie dla toku postępowania i ostatecznego rozstrzygnięcia.

Ponownie rozpoznając sprawę sąd pierwszej instancji doprowadzi w pierwszej kolejności do prawidłowego zidentyfikowania zakresu żądania zawartego w piśmie z dnia 6 grudnia 2010 r. Następnie jeżeli J. L. (1) w istocie wniósł pozew o odszkodowanie i zadośćuczynienie rozważy czy z uwagi na szczególnych charakter prawny funkcjonariuszy Służby Więziennej i obowiązujące ich pragmatyki służbowe na czele z ustawą o Służbie Więziennej dopuszczalne jest dochodzenie przez nich roszczeń uzupełniających na podstawie przepisów kodeksu cywilnego, a w szczególności czy taka możliwość występuje na ocenianym etapie sporu i ewentualnie, który sąd byłby właściwy do rozpoznania sprawy.

Podkreślenia wymaga, że dopuszczalność dochodzenia roszczeń uzupełniających przed sądem pracy nie budzi wątpliwości w przypadku pracowników, a więc osób o których mowa w art. 2 k.p. Jak wskazał Sąd Najwyższy w

wyroku z 5 lipca 2005 r. (sygn. I PK 293/04, publ. Pr. Pracy 2005/11/35), chodzi tu zarówno o odszkodowanie, rentę jak również i o zadośćuczynienie, przy czym pracownik, występując z takim powództwem, obowiązany jest wykazać przesłanki prawne odpowiedzialności odszkodowawczej tj. ciężącą na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, poniesioną szkodę (uszczerbek na zdrowiu), związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody. Odmienna jest jednak sytuacja przedstawicieli tzw. służb mundurowych. Funkcjonariusze ci nie są pracownikami w rozumieniu przepisów kodeksu pracy, gdyż ich zatrudnienie ma charakter administracyjno-prawny (oparty z reguły na podstawie aktu „mianowania” albo „powołania”). Wiąże się to z większym stopniem podporządkowania służbowego, przejawiającego się m.in. w obowiązku karności, podwyższonej lojalności oraz odpowiedzialności dyscyplinarnej. Zgodnie z ustawami regulującymi ich służbę (w tym ustawą o Służbie Więziennej), rozpoznanie sporów o ich roszczenia należy do kompetencji ich organów służbowych (zwierzchnich) na drodze administracyjno-prawnej. W takiej sytuacji można twierdzić, że droga sądowa przed sądami zachodziłaby jedynie w tych sytuacjach, gdy przepisy regulujące stosunki służbowe wyraźnie na to wskazują, tam natomiast gdzie nie jest to wskazane, sprawa przed sądem powszechnym nie mogłaby zawisnąć. Można tu wskazać, na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia z dnia 20 marca 1973 r. (sygn. II PR 29/73, publ. OSNC 1973/12/226), w którym stwierdzono, że administracyjno-prawny charakter stosunku służbowego funkcjonariuszy służby więziennej wyłącza dopuszczalność drogi sądowej w sprawach o wszelkie roszczenia funkcjonariusza wynikające z tego stosunku, a przysługujące na podstawie przepisów ustawy z dnia 10 grudnia 1959 r. o służbie więziennej w tym także o wypłatę jednorazowego odszkodowania. W chwili obecnej obowiązuje co prawda ustawa o Służbie Więziennej z 2010 r. i rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie postępowania dotyczącego przyznawania odszkodowań i zwrotu kosztów zaopatrzenia w wyroby medyczne funkcjonariuszom Służby Więziennej, gdzie przewidziano możliwość wniesienia odwołania od decyzji organu Służby, ale nie przekreśla to wartości w/w zaprezentowanej tezy Sądu Najwyższego. Na mocy bowiem ustawy zainteresowany wnosi nie tyle pozew cywilny przeciwko Służbie Więziennej, ale właśnie odwołuje się od decyzji organu rentowego, a więc „działa” w ramach sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych, a ta nie jest sprawą cywilną w ujęciu materialnoprawnym, lecz jest poddana kognicji sądów powszechnych jedynie z woli ustawodawcy. Z drugiej jednak strony można zauważyć, że choć w stosunku służbowym funkcjonariusza służby mundurowej, dominują elementy publicznoprawne, to nie zmienia to faktu, że stosunek ten stanowi w istocie podstawę prawną jego zatrudnienia. Jednocześnie zaś kodeks cywilny regulujący odpowiedzialność deliktową nie zawiera ograniczeń dotyczących źródła tej odpowiedzialności, jak również nie wyłącza jej z uwagi na stosunek prawny łączący osobę odpowiedzialną i poszkodowanego. Gdy chodzi o odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania również nie przewidziano, że ogranicza się ona jedynie do zobowiązań wynikających z umów, lecz może wypływać także z innych stanów. Przykładowo Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 stycznia 2006 r. (sygn. III PZP 1/05, publ. OSNP 2006/15-16/227) przyjął, że funkcjonariusz Straży Granicznej może żądać odsetek za czas opóźnienia w wypłacie uposażenia na podstawie art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 481 § 1 k.c. Zatem możliwa jest droga sądowa w zakresie pewnych roszczeń funkcjonariuszy mundurowych.

Nie przesądzając jednak dalej tej kwestii, trzeba zauważyć, że Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie, bez poczynienia niezbędnych ustaleń, stanął na stanowisku, że J. L. (1) dochodzi w niniejszej sprawie odszkodowania i zadośćuczynienia i może przed sądem powszechnym dochodzić tych roszczeń z tytułu swojego stosunku służbowego.

Mając jednak na względzie wyżej wyłożone wątpliwości dotyczące tak zakresu żądania zawartego w piśmie z 6 grudnia 2010 roku - treść którego jednoznacznie wskazuje iż inicjuje ono sprawę z zakresu ubezpieczeń i jest odwołaniem od wskazanej decyzji jak i ewentualnej dopuszczalności drogi sądowej w przypadku zgłoszenia także roszczeń uzupełniających, a przede wszystkim brak rozpoznania w zakresie wskazanego odwołania od decyzji, należało orzec jak w sentencji wyroku.

Reasumując stwierdzić należy, że zasadnym jest uznanie, iż nie doszło do rozpoznania istoty sprawy, co wymusza uchylenie na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Sąd winien zbadać jaki charakter ma pismo J. L. (1) z dnia 6 grudnia 2010 r. (czy jest ono odwołaniem od decyzji organu Służby Więziennej, czy też pozvem cywilnym czy też jednym i drugim) i stosownie do tego rozstrzygnąć w sprawie, dając wyraz swemu tokowi rozumowania w ewentualnym uzasadnieniu.

O kosztach Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 108 § 2 k.p.c., pozostawiając rozstrzygnięcie w tym zakresie Sądowi pierwszej instancji.